Nr 85. Dnia 15 Kwietnia Sobota Dnia 3 (15) Kwietnia 1876 r.

Prenumerata „Kurjera Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 30).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Bazylisy i Anastazji.
Jutro: *Wielkanoc* S. Lamberta M.
Poniedziałek *Świąteczny*: SS. Anieli i Rudolfa.
Wtorek: S. Apoloniusza M.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 5.
Zachód „ „ 6 „ 56

Długość dnia godzin 13 minut 51
Przybyło „ „ 6 „ 37.

Środa: S. Hermogenesa M.
Czwartek: SS. Sulpicjusza i Serwilana M.
Piątek S. Anzelma Biskupa
Sobota SS. Sotera i Kaja MM.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaws.“ PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO, odbywać się będą Odpustowe Nabożeństwa, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i processjami w następujących Świątyniach Pańskich, a mianowicie

w kościołach: Panny Marji i Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście;

Ś-go Jacka przy ulicy Freta; — i

S go Marcina przy ulicy Piwnej, — gdzie po drugich Nieszporach udzieloną zostanie benedykcja Papiezka.

Pojutrze, to jest w drugie Święto Wielkiej-Nocy, przypada doroczna pamiątka spotkania zmartwychwstałego Chrystusa Pana przez dwóch Jego uczniów idących do miasteczka Emaus. Pamiątka ta obchodzoną będzie Odpustem w kościele Ś-go Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej.

— W przyszły wtorek, to jest w trzecie Święto Wielkiej-Nocy, odbędzie się w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, Odpust kwartalny.

Tegoż dnia w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej odprawiać się będzie dopołudniowe uroczyste Nabożeństwo, z wystawieniem Naświętszego Sakramentu, i processją.

W przyszły też wtorek w kościele Ś-go Franciszka Serafickiego, odbędzie się z kolei druga Nowenna do Ś-go Antoniego, w czasie której Wotywa z kazaniem i processją miejsce mieć będzie. — Kazanie wygłosi JX. Walichnowski, wikarjusz kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście.

— W kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, w przyszły poniedziałek, t. j. w drugie Święto Wielkiej nocy, odbędzie się przed rozpoczęciem Summy ceremonija poświęcenia nowo z gruntu wyrestaurowanego Ołtarza Opatrzności Boskiej.

— Dnia 4 (16) kwietnia, w pierwsze święto Zmartwychwstania Pańskiego, w katedrze prawosławnej, odprawiona będzie jutrznia, po godzinie 12ej w nocy (z soboty na niedzielę). JW. Hrabia, Główny Naczelnik kraju, raczy znajdować się na tem nabożeństwie, i tamże, po jutrzni, przyjmować powinszowania. 5 (17) kwietnia, w drugie święto Zmartwychwstania Pańskiego, odprawione będzie nabożeństwo w cerkwi zamkowej, o godzinie 11ej z rana, w obecności JW. Hrabiego Głównego Naczelnika kraju i zaraz potem nabożeństwo dziękczynne na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Mikołajewicza od niebezpieczeństwa, jakie zagrażało Jego Cesarskiej Mości. 6 (18) kwietnia, w trzecie święto Zwartwychwstania Pańskiego, odprawione będzie nabożeństwo w cerkwi cytadeli Aleksandrowskiej, o godzinie 11ej z rana, również w obecności JW. Hrabiego, Głównego Naczelnika kraju.

Na wszystkie trzy dni uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, żałoba ustanowiona zdejmuje się.

(D. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Zawiadamiając pp. właścicieli domów w mieście Warszawie i na przedmieściu Pradze położonych, iż z dniem 1 (13) kwietnia r. b. rozpocznie się w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy pobór składki od ubezbieczenia zabudowań za rok 1876. Magistrat prosi uprzejmie pp. ubespieczonych, aby rzeczoną składkę w ciągu miesiąca kwietnia r. b. zaspokoili, nadmieniając, że podług przepisów obowiązujących, po upływie tego terminu, regulowaną będzie do opóźniających się w zapłaceniu onej egzekucja i że oprócz kar egzekucyjnych, doliczonym będzie, tytułem również kary, procent w stosunku 1% za każdy miesiąc spóźnienia się w opłacie.

Przytem Magistrat znajduje potrzebę zwrócić uwagę pp. Kontrybuentów, aby należną od nich składkę wnosili wyłącznie na ręce właściwego kasjera.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Zawiadamiając, że z dniem 1 (13) kwietnia r. b. rozpoczął się w Kassie Poborowej Pomocniczej przy Magistracie pobór opłaty za utrzymywanie psów w r. b., Magistrat ma zaszczyt wezwać pp. Kontrybuentów, aby przypadającą od nich opłatę po rsr. 1 od sztuki w ciągu miesiąca kwietnia uiścić raczyli do zalegających bowiem z dniem 1 (13) maja r. b. zaregulowane będą środki egzekucyjne.

P. o. Prezydenta, Jenerał-Major *Starynkewicz.*
Naczelnik Kancellarji *Wiemann.*

—*br.*— Drzewo i węgiel bardzo są drogie, a powietrze znacznie się już ociepliło, oszczędna więc gospodyni przestaje palić w piecu, lub też co kilka dni tylko każe przepalał, aby tym sposobem wynagrodzić sobie straty, które zima wywołała w jej budżecie.

Zwyczaj ten jest ogólnie przyjętym, a kto pali w piecu podczas cieplejszej nieco, wynoszącej np. 10 stopni temperatury zewnętrznej, ten uchodzi za sybarytę lub zniewieściałego.

Bardzo jednak pożądaną byłoby rzeczą, gdyby ten, o tyle rozpowszechniony o ile niedorzeczny zwyczaj został zupełnie zaniechany, gdyż zdrowiu naszemu wielkie szkody przynosi.

Nie ulega wątpliwości, że znaczną ilość chorób na wiosnę i jesień przypisać należy nieogrzewaniu mieszkań wtedy, kiedy zachodzi pilna tego potrzeba.

Gdy ściany są oziębione, ciało nasze promieniuje ku nim znaczną ilość ciepła. Jeśli to promieniowanie jest dość znaczne, to doznajemy bardzo nieprzyjemnego wrażenia, które nie przechodzi bez wywarcia złego wpływu na zdrowie, gdy trwa czas dość znaczny. Wrażenie to znane jest każdemu, kto wchodzi podczas zimy do pokoju np. hotelowego, w którym się przez kilka dni nie paliło. Chociaż ogień żywo się kłębi na kominku, choć piec jest rozpalony, tak, że go dotknąć nie można, to jednak doznajemy nieprzyjemnego chłodzącego uczucia dopóty, dopóki ściany się nie rozgrzeją, i ciało nasze nie zaprzestanie wysyłać ku nim znacznej ilości swego ciepła.

Jeżeli w takim nieopalonym pokoju będziemy dłużej przebywali, bliżej jednej ściany niż drugiej, to oziębianie strony ciała, ku niej zwróconej, będzie się szybciej odbywało niż ochładzanie innych stron, w skutek czego zajdą szkodliwe zaburzenia w czynnościach organizmu.

Czasami to ochładzanie przez zimne ściany, głównie wtedy, gdy co kilka dni mieszkanie opalamy, jest tak nieznaczne, że niezwracamy nań wcale uwagi. Jednakże powtarzając się ciągle przez kilka tygodni, stale wywołuje pewne zmiany w organizmie, które najbardziej odbijają się na chorowitych osobach. A nie mało tych ostatnich w Warszawie.

To jest jedna strona skutków zawczesnego zaprzestania palenia w piecach, druga jest może jeszcze gorsza.

Że człowiek potrzebuje świeżego powietrza, że przebywanie w atmosferze obciążonej gazami takiemi jak kwas węglany, siarkowodór i t. d. lub rozmaitemi nieczystościami z różnych źródeł pochodzącemi, doprowadza do charłactwa; że człowiek zabiera powietrzu przez oddychanie odżywiającą jego część składową a natomiast wydziela niezdatny do oddychania kwas węglany, że do tego samego prowadzi palenie cygar i t. d., to wszystko są rzeczy jak najlepiej znane czytelnikom. Nie ma także człowieka, którýby nie wiedział lub wątpił o tem, że dla powyższych przyczyn mieszkanie powinno być dobrze przewietrzane czyli zaopatrywane w czyste powietrze.

Ale jakim sposobem zaopatrujemy je w ten najniezbędniejszy czynnik naszego życia i zdrowia.

Zwykle ludziom zdaje się, że siedząc w pokoju spotykamy tylko nadzwyczaj małą część powietrza znajdującego się w nim, że spożycie tego gazu wtedy jest tylko znaczniejsze, gdy znaczna liczba osób mieści się w pokoju i że wówczas dość jest otworzyć na pewien, krótki czas lufcik, aby przywrócić w składzie powietrza zwichnioną równowagę.

Są to fałsze od początku do końca.

Przedewszystkiem, gdybyśmy tylko przez lufcik otrzymywali świeże powietrze, to dla jednego tylko człowieka trzebaby ciągle lufcik trzymać otwartym, gdyż człowiek potrzebuje na dzień około 360 stóp sześciennych czyli 9,000 kwart powietrza. Że zaś gazy wychodzące z płuc, wypuszczane bywają nie na zewnątrz, lecz mieszają się z powietrzem, które znowu zostanie do płuc wciągnięte, więc dla zmniejszenia stosunku powietrza wydychanego do świeżego, w tym stopniu aby nie było szkodliwem, potrzeba daleko większego przypływu powietrza do pokoju, zajętego przez jedną osobę, a mianowicie 60 metrów sześciennych na godzinę. We Francji w 1848 r. przekonano się, że dopiero wtedy w szpitalach jest znośne powietrze, gdy w ciągu jednej godziny wentyluje się 60 metrów sześciennych powietrza na każdą osobę.

To więc co przez lufcik wejdzie, płuca człowieka w krótkim czasie zużyją i gdyby nie było innych kanałów przypływowych, to po pewnym czasie nastąpiłoby uduszenie. Kanałami takiemi, ciągle otwartemi, są drobne szparki w drzwiach i oknach, oraz nadzwyczaj drobne otwory w ścianach.

Ściany są rzeczywiście niejako gąbką, przez którą ciągle powietrze wpływa i wypływa. Rzecz to dziwna dla osób nieświadomych, ale pomimo to najzupełniej wątpliwości nie ulegająca. Nie mamy tu miejsca ani czasu na przekonywanie niedowiarków; kto nie wierzy, niech zatka zaprawą mularską koniec jakiejkolwiek bądź rurki, niech poczeka aż wyschnie i niech potem dmucha przez zaprawę na płomień świecy. Przekona się wówczas, że płomień się odchyli i że opór stawiony jego dmuchaniu nie jest tak znaczny, jak wtedy np. gdy rurka jest zatkana korkiem gutaperkowym.

Ależ z zewnątrz nikt na mur nie dmucha!

Prawda, ale za to działa inna siła, jeszcze energiczniejsza.

Jeżeli w zimie odchylicie drzwi od ciepłego pokoju i postawicie zapaloną świecę na podłodze, to spostrzeżecie, że płomień jej odchyla się ku pokojowi; gdy umieścicie ją wyżej, przy górnej połowie drzwi to płomień zwróci się ku sieni. Zkąd to pochodzi?

Oto ztąd, że powietrze zimne wpływa dołem do pokoju, a ciepłe górą z niego wypływa.

Jeżeli pewna część massy powietrza jest cieplejsza, a druga obok niej leżąca zimniejsza, to one nie mogą w żaden sposób zostać przy sobie w równowadze. Jedna zacznie wnikać w drugą i dopóty się mieszać z sobą się będą, dopóki nie nastąpi jednostajna w całej masie temperatura.

Toż samo się dzieje, jeśli dwie nierówno ogrzane massy powietrza, są od siebie oddzielone przegrodą dziurkowatą, jaką jest np. mur.

Dopóki powietrze w pokoju jest cieplejsze od zewnętrznego, jak się to dzieje w zimie, lub chłodniejsze od niego, co ma miejsce latem, dopóty ciągle przez otworki w murach i najdrobniejsze szparki w drzwiach wpływa i wypływa powietrze i to jest właśnie przyczyną ciągłego odświeżania się powietrza w mieszkaniach, choć drzwi i okna są zamknięte.

Im różnica pomiędzy ciepłem pokoju a powietrzem zewnętrznem jest większą, tem ta wymiana energiczniej się odbywa; gdy nie ma pod tym względem żadnej różnicy, — wymiana ustaje.

Tak się właśnie dzieje na wiosnę i jesień, gdy niepalimy w piecu.

Jeżeli z zewnątrz powietrze np. około 10 stopni ciepła, to sądzimy, że już palić w piecu nie należy. W krótkim czasie temperatura pokoju dochodzi także do tej wysokości, w skutek czego czujemy chłód, a wentylacja wcale się nie odbywa, lub dokonywa się bardzo słabo, (gdy np. w pokoju jest cieplej o jakiś ułamek stopnia lub nawet o jeden stopień).

Podobny stan równowagi często w lecie następuje. Bywa tak, że i z zewnątrz i w pokoju powietrze ma 16 np. stopni. Ale wtedy otwieramy okna na oścież, czego w marcu lub listopadzie nie czynimy.

Streszczając to wszystko, możemy kilku słowami określić szkody wynikające z wczesnego zaprzestania palenia w piecach: następuje zbytnie ochłodzenie ciała, najczęściej jednostronne, a wentylacja zmniejsza się bardzo znacznie.

Nie ulega wątpliwości, że wielka liczba chorób, pojawiających się w jesieni i przed nastąpieniem ciepłej pory, owe powszechne katary, wypływają w znacznej części z tego źródła.

Nabawiając się zaś chorób widocznych, lub męcząc organizm przez niedostarczanie mu dostatecznej ilości powietrza, nie oszczędzamy nic a nic z wydatków na swoje utrzymanie. Z jednej bowiem strony, ponieważ ciało nasze musi ciągle jedną i tę samą mieć temperaturę, a dużo traci przez promieniowanie ku ścianom, więc ogrzewa się własnym kosztem, spala swoje tkanki w wyższym niż zwykle stopniu, co zrównoważyć potrzeba większą niż zwykle ilością pokarmów, których naturalnie darmo dostać nie można. Ciepło bowiem ciała ludzkiego jest rezultatem ciągłego palenia się wewnętrznego, zupełnie podobnego do palenia się węgla w piecach, tylko naturalnie że bez płomienia. Z drugiej zaś strony choroby lub osłabienie organizmu zmniejszają ilość pracy, corocznie

przez nas wykonywanej, w skutek już to bezczynności podczas choroby, już to osłabienia zdolności i siły, przytępienia energji ciała i ducha, które są stałym wynikiem ospalstwa czynności organizmu, pochodzącym z braku dostatecznej ilości świeżego powietrza, a podobnym do rezultatów ciągłego niedostatku środków pokarmowych.

Wszystko to, cośmy powiedzieli, są rzeczy jasne dla każdego, ktokolwiek ma choć powierzchowne pojęcie o naturze człowieka i warunkach normalnych zdrowia. Że jednak stosunkowo mało jest u nas ludzi posiadających najelementarniejsze wiadomości z fizjologji i w ogóle nauk przyrodniczych, więc nie spodziewamy się wcale, abyśmy zdołali jednym artykułem przyczynić się do zupełnego zniesienia powyżej opisanych przyczyn szkodliwych. Lada filister, nie widzący więcej nad koniec swego nosa, sądzi, że się zna najlepiej na warunkach powszedniego życia i stawia najfantastyczniejsze zarzuty głosowi prawdy. Najczęściej zbija go tem, że „nasi ojcowie tak robili.“ Lecz to jest jeszcze kwestja. Inne wtedy były warunki życia, i inne życie niż teraz. Nie było takiego zacieśnienia w miastach, tak szczupłych mieszkań i nie żyło się tak gorączkowo jak teraz. Jeśli zaś rzeczywiście ojcowie nasi byli w takich samych warunkach jak my, a jednak „to robili,“ to nic dziwnego, że mogą teraz wyrzekać na charłactwo naszego pokolenia, bo sami je tak wychowali.

Sądzimy jednak, że wszyscy ci, których umysły nie są obwarowane murem zarozumiałej ciemnoty i niedorzecznej jak w tym razie oszczędności, wstrętnego raczej sknerstwa,— dowiedziawszy się do czego taka oszczędność czy hartowanie się prowadzi, zaniechają szkodliwego zwyczaju który się wiele przyczynia do osłabienia energji ciała a więc ducha obecnego i przyszłych pokoleń.

Wiadomości miejscowe.

= Główny Naczelnik Kraju JW. Hr. Kotzebue, w obecności Kuratora Szpitala Dzieciątka Jezus i miejscowego Zarządu, raczył zwiedzić w dniu wczorajszym kościół tegoż szpitala i jednocześnie zwiedził sale chorych ogólnych i sale niemowląt.

= Zima przy świątecznej porze poczuła się do grzeczności i przesłała nam ostatnie swoje bilety wizytowe. Rzeczywiście wczoraj i dziś taki chłód panuje, że nie dziwilibyśmy się wcale gdyby śnieg niespodzianie upadł na święta.—Na szczęście barometr idzie w górę więc choćby już nie ocieplenia powietrza to przynajmniej pogody spodziewać się można.

W każdym razie chłód jaki wczoraj wieczorem panował stał się powodem, iż Warszawianie mniej licznie jak zwykle zwiedzali Groby Pańskie.—Dało się to zapewne uczuć tacom kwestarek chociaż w wielu kościołach widzieliśmy te tace dość suto zapełnione.

Wychodząc z jednego z kościołów mieliśmy sposobność spotkać się z siwawym adonisem który spieszył złożyć ofiarę znajomym kwestarkom.

— Złe czasy, głupie czasy! rzekł on do nas.

— Albo co?

— Widzi pan ja mam zwyczaj nic innego nie dawać na tace jak złoto. To już tak wzrosło ze mną, (a wzrastało długo bo ów jegomość ma przeszło pięćdziesiątkę).

— I złoto wysoko stoi?

— Tak trzeba od niego szalone ażio płacić.

— Mnie się zdaje, że zawsze tak bywało, trochę mniej trochę wyżej...

Ale gdzie tam.— Dawniej dukaty hollenderskie były w modzie i kosztowały mniej więcej połowę tego co dziś imperjały. A przytem zdarzały się dukaty obrzynane. Więc na parę dni przed grobami poszło się do żyda, i on takie oberżnięte dukaty których miał wielki wybór, sprzedawał po ośmnaście, siedmnaście, czasem po piętnaście złotych. Można było się pokazać i niewiele to kosztowało. A że dukat oberżnięty czyjaż wina, wiedziano przecież, że ja go nie obrzynałem.

Dzisiaj zaś nikt nie myśli obrzynać ani półimperjałów, ani złota zagranicznego; doprawdy dobre obyczaje zatracają się. I dla tego obchód grobów kosztuje mnie dwa albo trzy razy więcej aniżeli dawniej.

I poszedł dalej pozostawiając mi do rozwiązania tę tak ważną kwestję, czy lichwiarze dziś sumienniejsi, czy też złoto twardsze.

= Wczoraj o godzinie 1 ej w południe, odbyło się w Sali tutejszego magistratu posiedzenie, w obecności hr. St. Ostrowskiego C. R. M. W. P. Dobroczynności, na którem zgromadzonym obywatelom rozdane zostały listy do zbierania o ile możności osobiście, składek Wielkotygodniowych po mieszkaniach od gospodarzy domów i lokatorów.

= Główną promotorką tanich kuchen w Galicji jest hr. Potocka, która korzystając z obecności w Warszawie dra Teofila Gerstmanna Członka Rady Szkolnej Krajowej Galicyjskiej, zapragnęła poznać bliżej administrację naszych Tanich Kuchen. Jakoż w dniu wczorajszym powyżej wymieniony delegat Ministerstwa z Wiednia, zwiedził o godz. 12ej Kuchnią tanią przy ulicy Freta—a cokolwiek później Kuchnią przy ulicy Chmielnej—obznajomiał się z wszystkiemi szczegółami administracji, był obecnym wydaniu obiadów, które ze wszech miar wydały mu się zadawalające pod względem smaku i dopełnienia warunków hygienicznych. Doktor Gerstman zwiedził także Szkołę handlową w domu dawniej książąt Jabłonowskich i Ochronę imienia ks. Baudouina, przy ulicy Piwnej.

= Zapowiedziany koncert p. Hermana odbędzie się dnia 25 kwietnia (we wtorek), w Resursie Obywatelskiej. Udział w tym koncercie, który zalecać się będzie wyborowym i bardzo urozmaiconym programatem, przyjmą: p. Julja Uszyńska, p. Michałowski, oraz orkiestra Instytutu Muzycznego pod dyrekcją p. Karola Rożalskiego.

= Na satysfakcję Banku Polskiego ma być sprzedaną drogą subhastacyjną nieruchomość położona przy ulicy Drewnianej i Nrami 2819 i 2820 oznaczona. Po sześciokrotnem odkładaniu terminu tej licytacji, ostatecznie sprzedaż oznaczoną została na dzień 26 b. m. Zajęcie, uczyniono jeszcze w dniu 1 maja roku 1866 i spory prawne przeciągnęły tę sprzedaż o całe lat 10. Nieruchomość ta należy do sukcesorów Walter. Bank poszukuje na niej summę 3,261 rs. 50 kop.

= Burza srożąca się w nocy na 13 marca r. b. w powiatach łowickim i gostyńskim, przewróciła w m. Gostyninie i w powiecie gostyńskim ogółem 34 stodoły i dwa domy mieszkalne oraz pozrywała dachy z 8u rozmaitych budynków. Straty zrządzone przez burzę w powiecie gostyńskim obliczone zostały przez przybliżenie na 3,500 rs. W lesie należącym do m. Gostynina burza obaliła 157 drzew rozmaitych, ocenionych na 162 rs., w lasach zaś należących do osady Gombina, obalonych zostało 27 drzew, wartości 14 rs.

= Z powodu zbytniej wilgoci, którą szczególniej niżej położone miejscowości się odznaczają, w wielu jeszcze okolicach nie przystąpiono do robót wiosennych w polu, pomimo wczesnej i pogodnej wiosny tegorocznej. Oziminy przedstawiają się podobno korzystnie. Gdy mowa o roli i o zasiewach, nie od rzeczy będzie dodać, że cena nasion roślin pastewnych doszła w roku bieżącym do niezwykłej wysokości. Cena np. białej koniczyny dochodzi do 100 rs. korzec.

= Pan Stefan Kęszycki wynalazł aparat kondensujący wywar. Aparat ten przemienia rzadką brahę (wywarł w twardą i konserwującą się paszę, dającą się łatwo nietylko długi czas przechowywać, ale i wysyłać w odległe miejscowości.

= Z ogólnej liczby listów zastawnych okresu 3-go serji I-ej w obiegu będących w ilości nominalnej 5,093,460 rubli, podanych zostało do losowania na rs. 3,759,225, z tych na losowaniu dnia 1 i 3 kwietnia odbytem wyciągnięto sztuk 1,443 na rs. 442,815. Co do listów zastawnych 5% serji I-ej z roku 1869, to tych znajdowało się w obiegu za rs. 59,821,150, z których wylosowano sztuk 882 na rs. 388,000.

= Mamy w tej chwili przed sobą wydaną w Krakowie książkę p. t.: „Jan Śniadecki, jego stanowisko w dziejach oświaty i filozofii w Polsce,“ napisał Dr Maurycy Straszewski. Autor przedstawia działalność uczonego naszego ziomka wraz z szczegółowym rozbiorem jego filozoficznego znaczenia i wykazaniem jednych wszędzie przewodnich myśli, starając się głównie ustalić pojęcia o rektorze wileńskim, jako o filozofie. Szacowne to dziełko znajduje się na składzie w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

= Obecni dzierżawcy „rogatkowego,“ po ekspiracji obowiązującego ich obecnie kontraktu, to jest od dnia 1 go stycznia 1877 roku, mają zamiar obniżyć opłatę kopytkowego od koni i bydła. Dotychczas konie opłacały kop. 15, 10 i 5,—od Nowego zaś roku projekt przedsiębierców wszystkie te ceny redukuje do kop. 8. Woły i krowy opłacać będą k. 4, owce kop. 2.

= Komicznie czasem redagowane są uwiadomienia i ogłoszenia przybijane na drzwiach lub oknach sklepów warszawskich.

Na jednym naprzykład ze sklepów przy ulicy M., czytamy: „Sklep zamknięty na dni kilka *z powodu słabości*“.

= W nocy z dnia 4go na 5 b. m., niewiadomi złoczyńcy usiłowali okraść kassę powiatową w mieście Sierpcu. W tym celu wybili dwie szyby w oknie, wyłamali żelaznmi widłami drzwi od przedpokoju i dobijali się już do kancellarji kassowej; na szczęście w tej ostatniej znajdowali się: pomocnik buchhaltera i woźny przysięgły. a na skutek krzyku przez nich zrobionego, złoczyńcy uciekli. Tejże nocy okradziony został Kwiatkowski, stolarz tameczny. Śmiałość złodziei była niemała, gdyż z mieszkania wynieśli komodę i takową rozbiwszy—znajdujące się w niej rzeczy, zabrali. Straż ziemska usiłuje wyśledzić złoczyńców.

= Repertuar Teatrów Warszawskich na przyszły tydzień Teatr Wielki: poniedziałek: „Hrabina“, wtorek, „Bogini Walhalli“, środa, Msza Verdi'ego, czwartek, „Błyskawica“, piątek „Dalila“, sobota, „Błyskawica“, niedziela, Balet. Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Przed ślubem“, wtorek, „Drzemka pana Prospera“, czwartek, „Starzy Kawalerowie“, sobota „Starzy Kawalerowie“, niedziela, „Gałązka Heliotropu“, „Zachód słońca“, „Dziwacy.“

= Ustawa dla domu Schronienia i paralityków, zatwierdzona w Petersburgu, nadesłaną już została do Warszawy.

= Płci pięknej polecamy wyszłą niedawno broszurkę p. t.: „Kobieta, jej udział w rzeczach miłosierdzia, lecznictwa i niezależnej pracy“ Dra Stępniewskiego, do której autor załączył i odczyt swój, miany niedawno w Płocku w sali miejscowego teatru.

= W tych dniach ma przybyć do Warszawy orkiestra złożona z 38 osób (w liczbie których 26 kobiet) pod dyrekcją p. Karola Ambrosy. Orkiestra rzeczona produkowała się na Wystawie Wiedeńskiej.

= Posłańcy publiczni otrzymali letnią formę swych mundurów. Dotyczy ona wierzchniego odzie- i spodni, które mają być wyrabiane z płótna żaglowego, kołnierz, obszycie rękawów i czapka, jak dotąd koloru ponsowego.

= Wczoraj, o godzinie 2 giej po południu złapano ptaszka na gorącym uczynku.

Około kobiety młodej, porządnie ubranej idącej ulicą Senatorską ku placowi teatralnemu, przechodził nagle jakiś mężczyzna zaskakując to z tej, to z owej strony, w zupełności zaś nie zbliżając się do niej. Na tajemnicze manewra tego jegomościa zwrócił uwagę idący z tyłu młody człowiek, uważał bowiem w jego ruchach coś podejrzanego.

Doszedłszy do Placu Teatralnego młoda osoba wstąpiła na dziedziniec domu zwanego Blanka a tuż za nią assystent, który kończąc swe polowanie zanurzył rękę w bocznej kieszeni ubrania ściganej przez siebie kobiety. Smiały to widać był rzezimieszek, gdyż odważył się na kradzież w miejscu otoczonem zewsząd oknami. Wszakże tą razą operacja nieudała się ptaszkowi. Kobieta poczuwszy szmer w kieszeni, schwytała za rękę złodzieja, ocalając swą portmonetkę, w której znajdowało 75 rubli, od zguby, Ale przytrzymywać go nie śmiała. Poszła więc dalej ku oficynie, a złodziej bezkarnie wychodził z bramy.

Nagle jak grom spada nań ręka młodego człowieka który do ostatka śledził kroki młodej kobiety i jej tajemniczego towarzysza, schwytawszy złoczyńcę za ramię jednocześnie przywołał stójkowego

Winowajca błagał o przebaczenie i łaskę owej pani, na którą zamach kradzieży był wymierzony, i gdyby takowa od niej zależała, uszedł by był bezkarnie,— ale sprawiedliwości musiało się stać zadość, wśród licznych świadków tej sceny poprowadzono rzezimieszka do przybytku władzy policyjnej.

= Dowiadujemy się, że wczoraj przed rozpoczęciem kwesty po Kościołach na Zakłady Dobroczynne, pewien znany z szczodrobliwości Obywatel przy ulicy Mazowieckiej zamieszkały, a którego nazwisko, stosownie do wyraźnej jego woli, zataić musimy — nadesłał na ręce Hr. Stanisława Ostrowskiego, Rs. pięćset, przeznaczając tę znakomitą ofiarę na rzecz tejże kwesty.

= *Z Piotrkowskiego.*— W roku bieżącym, jak to doniosły nam pisma codzienne, przypadają wybory do Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zwiększone dwoma nowo-utworzyć się mającemi Dyrekcjami, w Piotrkowie i w Łomży.

Zbytecznie byłoby powtarzać, co już tylokrotnie wypowiedziano, jak ważnem jest to zadanie i jak z niego wywiązać się powinni Obywatele Ziemscy, do jego spełnienia powołani. Instytucja tak użytecznie służąca krajowi, jak Towarzystwo Kredytowe, potrzebuje Urzędników swych, a raczej Pełnomocników wybieralnych, nieskazitelnej prawości, wysokiej nauki i zdrowego a niezależnego sądu, aby przy rozszerzonym obecnie kredycie, czyniąc zadość interesowi Stowarzyszonych nie zachwiać bezpieczeństwem udzielanych pożyczek, utrzymać to zaufanie, jakiem się Jej Listy Zastawne od lat tylu pośród innych procentowych papierów wyróżniają. Potrzeba ta nigdy może silniej uczuć się jeszcze nie dawała, jak w epoce dzisiejszej, w obec organizacji sądów i zapowiedzianej kodyfikacji praw Towarzystwa, z których ta ostatnia głębokiej rozwagi, doświadczenia i niepospolitych zdolności wymaga.

Miejmyż nadzieję w dojrzałości naszych Obywateli, że tegoroczne wybory, odpowiedzą powszechnemu oczekiwaniu. Wszelkie prywaty i osobiste koterej-

ne względy, zostawmy ludziom poziomym, małodusznym, nierozumiejącym wysokiego posłannictwa, a mając przed oczyma cel wytknięty, zmierzajmy do niego otwarcie, z odwagą cywilną, dając śmiało odprawę temu, kto sam po głosy rękę wyciąga, bo kandydat taki, nie może mieć pretensji ani do poparcia, ani nawet do szacunku, skoro nie umie własnej godności szanować.

Dwa lata temu, w Dzienniku „Wiek“ drukowanym był w tym przedmiocie obszerny artykuł, a pamiętne jego słowa:

> że nie Stowarzyszony o wybór, ale my u niego o przyjęcie wyboru starać się i prosić go o to, w imieniu dobra ogólnego, winniśmy,

pozostaną zawsze niewzruszoną prawdą, która, oby wszystkim wyborom przewodniczyła, najusilniej życzyć należy.

— Złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Zofja Feinberg rs. 1; A. K. rs. 5 prosząc o modlitwę; W. K. rs. 1; S. rs. 5. — Bezimiennie kop. 55 dla biednych na Święta. — Bezimiennie kop. 60 dla Matki trojga dzieci na kupienie fortepianu. — A. B. rs. 5; K. R. rs. 2; O. D. rs. 1; T. D. rs. 1 dla E Pieniążkowej; F. kop. 25; K. kop. 25; M. kop. 25 dla rodziny po Rutkowskim; W. L. rs. 25 na kościół na Grzybowie· — S W. rs. 6 kop. 50; B. O. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; S. rs. 1: w połowie na Osady rolne, w połowie dla nędzy wyjątkowej.

— Na rzecz pani Pieniążek, zagrożonej w prędkim czasie utratą warsztatu, stanowiącego jedyne jej utrzymanie, w małem kółku czytelników Bluszczu, które to pismo w swoim czasie przedsiębierstwo p. Pieniążek poparło słowami zachęty, zebrano rs. 4 z tem serdecznem życzeniem, aby publiczność rychłem przyjściem w pomoc dała możność osiągnięcia celu.

— Kommissja delegowana do rozpatrzenia przedstawionych na konkurs projektów budowy gmachu dla zarządu Petersburskiego Towarzystwa Kredytowego, — zatwierdziła dwa projekta, — jeden budowy domu o 3-ch piętrach, a drugi o 2-ch. Po otworzeniu kopert z odpowiedniemi do planów dewizami, okazało się, iż obadwa projekta są wykonane przez budowniczego Wiktora Szretera.

— Jak pisze „Nowoe Wremia“, towarzystwo osób interesujących się losem ruskiego teatru, ma zamiar wydawać w Petersburgu gazetę illustrowaną p. t. „Antrakt“, poświęconą wyłącznie teatrowi, muzyce, sztukom pięknym i literaturze. Wedle pierwiastkowego planu rzeczona gazeta ma wychodzić pięć razy w ciągu tygodnia, wyjąwszy miesięcy letnich, w czasie których wychodzić będzie raz na tydzień. Redakcję przyjął na siebie W. J. Niemirowicz-Danczenko, ze współudziałem najzdolniejszych członków miejscowej prassy.

— Czytamy w jednem z pism rosyjskich, iż nowa stemplowa opłata przyniosła w roku zeszłym jeden miljon rubli dochodu, pomimo tego, że rząd posiadał wiele jeszcze dawnych stempli wekslowych, będących w użyciu i że w drugiej połowie 1875 roku nie otworzono prawie żadnego nowego akcyjnego towarzystwa. W roku bieżącym, wpływ z nowego dochodu stemplowego spodziewany jest do trzech miljonów rubli.

— Towarzystwo miejskie w Tomsku ofiarowało dom na gimnazjum realne, i na utrzymanie tej naukowej instytucji rocznie rs. 5,000; oprócz tego na pierwsze urządzenie i przygotowanie domu, jednorazowo rs. 15,000.

— Według „St. Pet. Her.“, jeden z farmaceutów petersburgskich zaprojektował urządzenie *ruchomych aptek* na odpowiednich wózkach, na podobieństwo używanych dotąd do rozwożenia wody sodowej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorce z ulicy Wareckiej.* — Masz pani najzupełniejszą słuszność, iż wyrazy wzięte z języka greckiego lub łacińskiego, jak *geografia*, *geologja*, *generacja*, *regent*, *regestr*, dla uwydatnienia ich pierwiastku, należy pisać przez *ge* nie zaś przez *gie* lub *je*. Tak się piszą w najukształceńszych językach europejskich, gdzie tylko głoska *ge* nie uległa całkowitemu przekształceniu; tak u nas zawsze pisano aż do drugiej połowy w. XVIII; taką też formę przyjęła deputacja ortograficzna Tow. Przyj. Nauk. w r. 1830. Niestosowność innego pisania najlepiej się okazuje w dalszem jego zastosowaniu, np. *Giegienbach* lub *Jejenbach*, *Giermania* lub *Jermania*, *Gienewa* lub *Jenewa* i t. p.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upłynionym miesiącu marcu 1876, utrzymywało w domach Instytutowych w średniem przecięciu dziennie: starców i kalek obojej płci osób 235, sierot obojej płci 248, objadów gościnnych wydawanych dziennie osobom 97, zupy rumfordzkiej osobom 126. Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rubli srebr. 145, kop. 65, osobom 113, w lekarstwach osobom 60, i w drzewie opałowem osobom 300. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 1,179. Do 18 sal Ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 1,882. Z funduszów Kassy pożyczkowej, udzielono pożyczek niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 46, w kwocie rubli sr. 4,980 kop. — do zwrotu w 12 ratach miesięcznych. Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący: z końcem m. lutego pozostało w kasie gotow. rs. 866 k. $30\frac{1}{2}$; w ciągu m. marca wpłynęło rs. 6,126 k. $86\frac{1}{2}$; było więc razem rs. 6,995 kop. 17, w ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 5,836 k. $54\frac{1}{2}$; pozostało zatem z końcem m. marca 1876 r. rs. 1,058 k. $62\frac{1}{2}$; assygnacyi, zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacyi pozostało na rs. 1,823 kop. 23. — Prezes Administracyi Ogólnej *A. Preyss.* — Członek Sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:
Ulica Erywańska Nr. 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
15	Smolna	Wiśniewski J.	Wdowa, dzieci dr. 5.
9	Marjen:	Falka Kaz.	Niewidomy.
5	Browarna	Konopka Kat.	Mąż chory, dzieci dr. 4.
21	Tamka	Kulesza Anna	Zawiana i chora obłożnie.
5	Czerniak.	Szczeciński F.	Bez ręki, dz. dr. 3.
13	Bugaj	Krysztofowicz	Mąż nieobecny, dzieci drob. 3.
40	Pawia	Kosińska M.	Bez ręki, mąż chory, dzieci drobnych 3.
11	Gołębia	Ksińska E.	Mąż chory, dz. dr. 2.
2313a	Nowomiła	R. Gutgesztelt	Wdowa, syn idjota, cię. chory.
51	Gęsia	Goryszewski	Chory chronicznie, żona obłożnie chora.
6	Wronia	Krysiak Agn.	Wdowa, dz. dr. 6.
13	Przyokop.	Rząca Ludwik	Wdowa dzieci drob. 5.
36	Grzybow:	Bułakowska J.	Wdowa, dz. dr. 3.
2	Wspólna	Kozłowska K.	Wdowa, dz. dr. 3.
14	Wspólna	Krupińska Fr.	Wdowa, dzieci drob. 3.
1171c	Wronia	Proszewska	Mąż złamał rękę, dz. dr. 3.

† W dniu wczorajszym, zakończył doczesny żywot ś. p. Onufry Rybczyński, urzędnik magistratu miasta Zgierza, przeżywszy lat 62. Stroskana żona zaprasza Krewnych i Znajomych na eksportację zwłok, w dniu 17 b. m. w poniedziałek, o godzinie 6-tej po południu, z kościoła Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —6058—

† Ś. p. Antoni Strómiło, majster tapicerski, przeżywszy lat 39, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, w dniu 14-tym b. m. W smutku pozostała żona z czworgiem dzieci i matką zmarłego, zaprasza na Nabożeństwo w dniu 17 b. m., w poniedziałek, o godzinie 9 i pół z rana, w kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski.

† Dnia 7-go b. m. w Radomiu zasnęła w Bogu ś. p. Elżbieta Kietlińska, przeżywszy lat 75. Zmarła odznaczała się szlachetnością charakteru i rzadką dobrocią serca. Większą połowę życia przebyła przy rodzinie swojego brata do której całą duszą przywiązaną była; ciężkie straty moralne jakiemi w krótkim przeciągu czasu podobało się Bogu dotknąć tę rodzinę, przyczyniły się do jej cierpień i śmierci. Cześć jej pamięci i spokój zacnej duszy!

† Ś. p. Czesław Bonawentura Karpowicz, b. Urzędnik lat 28 mający po długiej i ciężkiej chorobie w d. 15-tym kwietnia r. b. o godzinie 3-ciej rano Bogu ducha oddał. Pozostała w nieutulonym żalu żona, brat i familja zmarłego, zapraszają Krewnych, Kolegów i Znajomych na eksportacją zwłok w dniu 18 b. m. i r. o godzinie 4 tej po południu z kościoła Katedralnego Ś-go Jana odbyć mającą. —6067—

† W dniu wczorajszym po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności ś. p. Aleksander Kamionowski, b. Radca Rządu Gubernialnego Kieleckiego, Emeryt przeżywszy lat 58. Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek 17 go b. m. o godzinie 4-tej po południu z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie na cmentarz Powązkowski, na którą stroskana żona z dziećmi, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza. —6064—

† W dniu 14-tym b. m. i roku, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zmarła Felicja z Głuszczyńskich Ożarowska, żona b. oficera b. wojsk polskich.

† W dniu 14 kwietnia r. b. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła w wieku lat 75 Róża z Siellawów Weyssenhoff. Pozostałe córki w nieobecności reszty rodzeństwa proszą Krewnych, i Życzliwych na exportację zwłok z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski we wtorek dnia 18 b. m. i r. o godzinie 1szej z południa.
—6070—

Depesze Telegraficzne.

Warszawa dnia 15 kwietnia, godzina 11.

Wiedeń 14 go. — Dziennik półurzędowy „Polit. Corr.“ zdaje sprawę z demonstrancji która miała miejsce dnia 9 go b. m. w Białogrodzie pod konsulatem austryjackim z powodu internowania Liubobraticza. Wrede, poseł austryacki zażądał natychmiastowej satysfakcji publicznej (przeproszenie, rękojmia, że się demonstracja nie powtórzy, ukaranie hersztów i organów władzy policyjnej) oświadczając jednocześnie, że jeśli nie otrzyma natychmiast żądanego zadośćuczynienia, to zwinie chorągiew narodową i wyjedzie z Białogrodu. Rząd serbski udzielił całkowitą żądaną satysfakcję. Zawiadomienie o niej i oświadczenie rządu serbskiego będzie zamieszczone w najbliższym numerze urzędowego dziennika belgradzkiego.

Bukareszt 14 go.— Jerzy Vernescu (z partji narodowej liberalnej) otrzymał od księcia polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Paryż 14-go.—„Journal Oficiel“ ogłasza 47 zmian osobistych w prefekturach; w tej liczbie jeden prefekt dostaje dymissyę, ośmiu pozostaje do dyspozycyi, inni tylko przeniesieni z miejsca na miejsce.

Kostajenica 14-go.—Wczoraj była sześciogodzinna krwawa bitwa pod Izakowac (Kozara-Planiczą). Powstańcy w liczbie 700 ludzi pod wodzą Marka Gienadja pobili Turków, którzy znaczne ponieśli stratę.

NOC ZMARTWYCHWSTANIA.

Galilee vicisti.

* * *

I przyszedł Anioł i kamień odwalił
Z Pańskiego grobu—a drugi, rozpalił,
Gwiazd—tyle, ile kropel wody morze
Ma w sobie.......
Rozpalił: słońca, księżyce i zorze.

* * *

I przyszedł Anioł biały w szacie białej
Zawołał: Panie—Ojca to rozkazem,
Wieść mam do Nieba Ciebie, coś pod głazem,
Trzy dni spoczywał.....
. . . . Do Królestwa Swego
Wróć Panie!—Synu Boga Jedynego.

* * *

Pan wstał i wspomniał mękę swoją krwawą,
Spojrzał po świecie boleśnie i łzawo.
I rzekł: Przebaczam! . . . .

* * *

. . . . Błękit lśnił jaskrawo.
Ziemia milczała cała jak z granitu.
Dziwnej harmonji wionął hymn z błękitu,
To chór Cherubów, zaśpiewał: Hosanna!
. . . .
A z łzami szczęścia Przenajświętsza Panna,
Patrzała mówiąc: zkądże taka radość?
. . . .
Słowu Pańskiemu już się stało zadość
I światło wstało z grobu. . . . .

Miron.

ROZWIĄZANIE ŁAMIGŁÓWKI.

Jeżeli kłamię, niech mnie piorun trzaśnie!
Tak zaczął kłamca — w tem zagrzmiało właśnie;
A on czem prędzej dokończając mowy:
Żem zawsze kłamał i kłamać gotowy.
(Z komedji Aleksandra Hr. Fredry p. Jowialski.)

(Rozwiązanie nadesłał do Redakcji, pierwszy p. Józef U..)

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“ zawiadamia, iż od dnia 14 kwietnia r. b. w skład Zarządu wchodzą: Aleksander Makowiecki jako dyrektor, Konstanty Massalski jako wice dyrektor, Ignacy Kowalski jako kassjer i Wiktor Magnus jako sekretarz. Jednocześnie Zarząd zawiadamia, że od dnia 20 kwietnia r. b. nastąpi wypłata dywidendy i zwrot udziałów zadeklarowanych do wycofania.

Dyrektor, *Makowiecki.*
Sekretarz, Witold *Magnuski.*
1—1 —6049—

Dyrekcja dróg żelaznych
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej.

Od dnia 23 maja (4 czerwca) r. b. będzie pobieraną w bezpośredniej komunikacji z drogą Górno-Szląską od żelaza surowego i fasonowego w pełnym ładunku, za przestrzeń Sosnowice—Warszawa, opłata po 24,94 kop. od centnara celnego. —5993—

Stan powietrza.

Dziś rano ciepła st. 2.4, w południe ciep. st. 3 2.
Barometr: 767 mm. (Pogoda)

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 4 c. 0

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5) — Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Апрѣля 1876 г.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 85.

Dnia 15 Kwietnia 1876 roku. *Sobota.* *Dnia 3 (15) Kwietnia 1876 roku.*

Nakładem

Księgarni Zawadzkiego
we Lwowie

DZIEŁA
DOMINIKA MAGNUSZEWSKIEGO,

w 3-ch tomach:

Tom 1-szy obejmie poezje liryczne i niewiastę w 3-ch wiekach.
Tom 2-gi: Dramata.
Tom 3-ci: Powieści historyczne i obyczajowe.

Przedpłata na wszystkie tomy wynosi w Warszawie **rs. 4**; z przesyłką pocztową rsr. 5.

Skład główny i ekspedycja w księgarni **Gebethnera i Wolffa.**

2—6 — 5770 —

Księgarnia i Skład Nut
H. Trenklera

ulica Wierzbowa Nr 613/4, Hotel Angielski,

otrzymała na Skład główny świeżo wyszłą broszurę:

WYBORY DO SĄDÓW GMINNYCH

przez

Zygm. Mirosławskiego.

Cena kop. 30, z przesyłką pocztową kop. 35

Nauka hodowania pszczół w Kószkach,

przez **Ks. Klassa** proboszcza parafji Kawnice. Cena kop. 15, z przesyłką pocztową kop. 20. Nabyć można we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na prowincji. **Pieniądze nadsyłane być mogą w markach pocztowych.**

—5—6—5154—

Księgarnia
B. CASSIUSA,

dawniej S. H. Merzbacha, ulica Miodowa Nr 14, otrzymała na skład główny:

I. Przepisy o sposobie użytkowania z lasów obciążonych włościańskiemi służebnościami w guberniach Królestwa Polskiego. Tekst polski i rosyjski. Cena kop. 35, z przesyłką kop. 40.

II. Przepisy o obowiązkowej Seperacji i zamianie gruntów szachowniczych tudzież o podziale wspólnych pastwisk między właścicieli i włościan, w guberniach Królestwa Polskiego. Tekst polski i rosyjski. Cena kop. 35, z przesyłką kop. 40. 2—6—5771—

We wszystkich Księgarniach nabyć można:
OGRODNICTWO

warzywne, drzew owocowych i krzewów jagodowych, oraz użyteczność tychże. Zawiera jak z takowemi obchodzić się należy, aby się dobrze trzymały i nieuległy zniszczeniu,

przez

D-ra Karwackiego.

Cena kop. 60.

KWIATÓW

hodowanie i roślin pokojowych pielęgnowanie, przez

D-ra Karwackiego,

nowe powiększone wydanie.

Cena kop. 37½.

Skład główny powyższych dziełek

w KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa.

—5262—3—6

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA

poleca następujące dziełka:

Ogród Warzywny

jego urządzenie i pielęgnowanie roślin warzywnych, opisał

Karol Lange.

Rsr. 1, z przesyłką Rsr. 1 kop. 10.

REFORMA SĄDOWNICTWA

czyli nowy sposób uszlachetniania i hodowania drzew owocowych, ogłosił

J. W. Jelinek

przekład z niemieckiego.

Kop. 45, z przesyłką kop. 50.

3—3—5767—

Skład Nut
G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 4,

otrzymała na skład główny:

KRÓTKIE MELODYJNE PRELUDJA dla Organistów,

przez

Filipinę Brzezińską,

Autorkę Śpiewnika Religijnego i pieśni „Nie opuszczaj nas!“

Cena kop. 60.

Z dawniejszych kompozycji tejże autorki otrzymano na skład:

Śpiewnik Religijny:
Pieśń do Ś-go Wiktora kop. 15.
Pieśń w utrapieniu kop. 22⅓.
Niebieskiego Dworu Pani kop. 30.

La Cloche (Dzwon), nocturno na fortepian kop. 30.

Śpiew bez słów na fortepian kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich składach nut w Warszawie i na prowincji. —5987—1—3

Wyszła z druku **Powieść Historyczna** z czasów pierwotnych chrześcijaństwa p. t.:

AURELJA

czyli **Żydzi z Porta Capena,** przez **M. A. Quinton,** Adwokata, przełożona z trzeciego francuzkiego wydania, przez **Władysława Bartkiewicza.**

Tom I, str. XVI—334; Tom II, str. 384, in 8°, na pięknym papierze. **Cena rubli 2.** *Jest do nabycia we wszystkich główniejszych Księgarniach, tudzież w* **Redakcji Przeglądu Katolickiego,** *Senatorska Nr 6.*

—5965—1—6

Korzystny Interes dla Panów Piekarzy.

Piekarnia z przyległymi pokojami i kuchnią, za Pragą 3 wiorsty od rogatek w Grochowie, jest do wydzierżawienia w każdym czasie.—Tamże są **Letnie Mieszkania** do wynajęcia z przyległym ogródkiem od 1-go Maja. Wiadomość na miejscu u stróża.

—5581—3—3

Nr 8 Kroniki Rodzinnej,

wyszedł z druku i zawiera: O pedagogicznem znaczeniu nauk klassycznych, p. J. K Plebańskiego, (Odczyt na dochód Osad Rolnych). Do siostry w dzień jej zaręczyn, wiersz, p. Kalinę.—Silva rerum.—Listy z podróży po Ameryce, p. R. Ł. z New-York do San Francisco II.—Kronika ruchu naukowego: I. Najnowsze odkrycia w dziedzinie Astronomii, p. M. J. Z (dok.)—Zły interes, powieść ze studjów Wiedeńskich, p. J. Zacharjasiewicza (c. d.).—Wiad. lit. Przegląd nowszych publikacji z literatury angielskiej, p. T. Prażmowską. —6006—1—1

Bona Niemka

potrzebna jest na wieś do trojga dzieci. Wiadomość w domu Nr 11, mieszkania 14, przy ulicy Ogrodowej, w godzinach południowych.

—5822—3—3

BUCHHALTER,

który pracował przez lat kilkanaście w Księgarni, obeznany z korespondencją polską i niemiecką, poszukuje natychmiast jakiegokolwiek zatrudnienia, tak tu jak na prowincji. Bliższych szczegółów udzieli Księgarnia WW. Stoppelle i Stan. —5895—2—3

Officjalista

potrzebny jest do zarządu samodzielnie majątkiem Ziemskim, z kaucją rs. 450. Wiadomość każdodziennie przy ulicy Brzozowej pod Nrem 24 nowym, u b. Sędziego Przysiegkiego.

—5940—3—3

Potrzebną jest

Dziewczynka Francuzka,

od lat 5 do 10 do Towarzystwa 6-cio letniej panienki. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim, ulica Długa, u Szwajcara.

—6021—1—3

Korzystny Majątek

do sprzedania, w całości lub częściowo, nawet po parę włók, folwarkami, blisko kolei Wied., w punkcie handlowym, ziemia w połowie pszenna, kultura wysoka, obfitości łąk i lasów, zabudowania murowane w najlepszym stanie, zasiewy kompletne, inwentarze wyborowe, cena i warunki nadzwyczaj przystępne i dogodne dla kupującego. Bliższe szczegóły: Marszałkowska, wprost Zielonego Placu Nr 71, z bramy na lewo schody, front, mieszkania Nr 7, rano do 10, po południu od 3 do 7.—Tamże cały **aparat miedziany** z gorzelni nowy do sprzedania.

—6050—1—3

OBWIESZCZENIE.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności podaje do wiadomości, że dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Towarzystwa licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie Sklepu z mieszkaniem w domu po Bernardyńskim pod Nr 368a, na przeciąg lat dwóch miesięcy dziewięć, od dnia 1 Października 1876 r do dnia 1 Lipca 1879 roku, poczynając od summy rs. 800, wyraźnie rubli srebrem osiemset rocznie.

Interasanci złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Członka Sekretarza Towarzystwa opieczętowane deklaracje, bez skrobań i poprawek na papierze prostym podług wzoru niżej zamieszczonego.

Warunki przejrzane bydź mogą w Kancelarji Towarzystwa codziennie od godziny 11 do 1 w południe.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . deklaruję zadzierżawić Sklep z mieszkaniem w domu po Bernardyńskim Nr 368a, ofiarując za dzierżawę rocznie Rubli srebrem . . . . . (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Wadium w ilości rs. 220 w biletach bankowych przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Numerem N. pisałem dnia . . . .

(podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

w Warszawie dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1876 roku.

1—3—5905—

---

4 złote medale | 4 Dyplomy Honorowe

EKSTRAKT MIĘSNY
Kompanji Liebiga

z Fray-Bentos (Ameryka Południowa).

PRAWDZIWY wtedy tylko gdy na etykiecie każdego słoika wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą

Skład hurtowy w Warszawie u korespondenta Towarzystwa Ernesta Gay, Leszno Nr 6. Sprzedaż detaliczna w Handlach Delikatesów, w Składach Materjałów Aptecznych i Aptekach.

—345—4—12

Gorzelany,

Piwowar i Dystylator. Teorycznie i praktycznie wykształcony w swoim zawodzie, kawaler, poszukuje miejsca od 1 Lipca r. b. Reflektanci raczą składać swe oferty na ulicę Przejazd Nr 5 nowy, mieszkania 2.

3—3—5832—

Jest do sprzedania

Majątek Ziemski,

położony o cztery mile od kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, stacji Skierniewice, za Rawą sześć wiorst, **Zubki duże,** za bardzo przystępną cenę i na dogodnych warunkach, rozległości 18 włók;—jest Towarzystwo i summa małoletnich, która może pozostać. Bliższa wiadomość na miejscu. —6051—1—3

W Dobrach Budziska, trzy wiorsty od stacji drogi Terespolskiej „Miłosna,“ a od stacji pocztowej tejże nazwy wiorst pięć odległych, jest do sprzedania

11 Stogów Siana,

pogodnie w roku zeszłym zebranego. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 95 nowym, na 2-m piętrze. —6052—1—1

Nauczyciel

prywatny wyższy, z Odessy, upoważniony od Władzy edukacyjnej, na wykład języków ruskiego, francuzkiego i niemieckiego, daje lekcje, przygotowuje uczniów do zakładów naukowych, i przyjmuje takowych. Bielańska Nr 17, 1 piętro od frontu. 3 3—5563—

Do sprzedania częściowo albo w całości

Majątek Ziemski,

od stacji kolei żelaznej Częstochowa wiorst 16 odległy, ogólnej przestrzeni morgów 735 mający, w tem lasu sosnowego morgów koło 70, zagajniku morgów 80, łąk dobrych nad rzeką morgów 25 i grunt orny żytni mocny szczerkowy, nieużytków ani służebności niema; dwór o sześciu pokojach i wszystkie inne zabudowania zupełnie w dobrym stanie, pod gontami, po części murowane a po części drewniane,—system gospodarstwa czteropolowy, inwentarze dostateczne. Szacunek rs. 25,000.—Ponieważ są dwa Folwarki z oddzielnymi lasami i łąkami, jeden przestrzeni morgów 572 a drugi morgów 163, przeto każdy osobno kupionym być może. Bliższa wiadomość na Starem-Mieście Nr 4 nowy, u Właściciela domu, do 11 rano i od 3 do 7 z południa. —5997—1—1

W dniu 14 (26) Kwietnia r. b., o godzinie 10 z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, sprzedane będą w drodze subhastacji

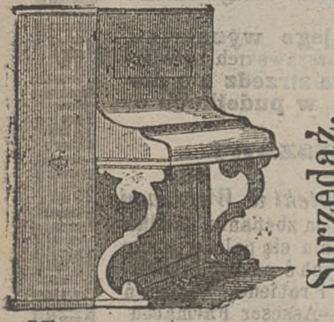
Dobra Ziemskie Powodowa,

w powiecie Łęczyckim położone, około włók 38 rozległe. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 54258, jako ²/₃ części taksy biegłych. Wadjum rs. 3,000. Objaśnienia wszelkie udzieli podpisany, sprzedaż popierający.

Adolf Jakób Cohn, Patron.
—6033 -1—3 Miodowa Nr 14 nowy.

Fryderyk Miller
Korrektor Fortepianów,

przeniósł mieszkanie na róg Brackiej i Widok Nr 2, przyjmuje reperacje i strojenia fortepianów. —5808—3—3



Sprzedaż. Wynajem. Zamiana. Ceny stałe.

Nowo otworzony skład
Karola Dejnert,

byłego Ucznia Fabryki Piotra Erarda w Paryżu,

otrzymał nowy transport Fortepianów i Pianin, z najpierwszych Fabryk Europejskich

FORTEPIANY

od rs. 1,100 do 450.

PIANINA

od rs. 450 do rs. 220.

Wynajem Instrumentów

na dogodnych amortyzacyjnych warunkach. Przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —5547—3—3

DAMSKIE SIODŁO

nowe tanio do sprzedania, ulica Elektoralna Nr 22, mieszkania Nr 2. —5755—2—3

Para Chomont angielskich

Wiedeńzkiej fabryki, pawiem piórem wyszywanych, ozdobnych najzylbrem, za przystępną cenę, dano w komis do zakładu rymarskiego **F. Samborskiego,** ulica Miodowa Nr 490/1, dom W-go Lesser. —5930—2—3

Jatka Mięsna Nr 9,

w Targu **Rybińskiego** przy Placu 3 Krzyży, zaraz jest do wynajęcia lub też na handel drobiem i zwierzyną, nadto, tamże są dwa **Oksefty** po okowicie po 120 garncy do sprzedania—zaś w każdym czasie do wynajmowania elegancki familijny **Powóz i Furmanki** różnego rodzaju. Wiadomość w sklepie Pietraszkiewicza od ulicy Hożej Nr 2.
—5588—3—3



Wielki wybór gotowych

MEBLI

nowych w najświeższych fasonach z suchego drzewa, a także **Meble** mało **używane, Garnitury** wysłane **rypsem wełnianym i jedwabnym aksamitem** kryte, sprzedaje **bardzo tanio**, dla zjednania ogólnego uznania. Magazyn ten przy rogu ulic **Miodowej i Kapitulnej** na 1 piętrze, wejście przez sień obok **Cukierni** W-go Wedla, poleca się łaskawej pamięci.

Wilhelm Sejdenbentel.

—4331—5—6

Za rs. 75 do sprzedania

FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy (od C do G), z fabryki Kralla i Seidlera. Wiadomość przy rogu ulicy Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 25, mieszkania 5. —5952—2—3

Są do wynajęcia od 1 Maja na letni sezon

Cztery Pokoje

z meblami i kuchnią, na parterze, przy ulicy Wareckiej Nr 13, w mieszkaniu Nr 1, można się dowiedzieć codziennie od 10 do 12 rano.
—5654—2—4

KANTOR
Stręczeń Służących,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 3, a 2-gi dom od Placu S-go Aleksandra.

Zawiadamia JW. i WW. Panów, że ma do ulokowania **Kucharki, Młodsze, Bony, Niańki** do wszystkiego, **Gospodynie, Panny do gości, Kucharzy, Lokai, Stangretów, Parobków i Stróży,** oraz wszelkiego rodzaju Officjalistów, a to z dobremi rekomendacjami,—**H. S.** —5983—1—2

Zakład Kuśmierski,

pod firmą **W. RAAB**, ulica Marszałkowska Nr 62, przyjmuje futra do przechowania przez lato—Tamże są do sprzedania zagraniczne **Kapelusze i Czapki** po bardzo przystępnych cenach. —6028—1—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

rypsem kryty, szesląg skórą kryty, 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, 2 łóżka, kredens o 3 drzwiach, 2 lustra i różne domowe meble, ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna, w sieni drzwi na lewo. —5704—4—6

Do wynajęcia

LOKAL

od 1 Kwietnia, na 1-m piętrze, z 4 pokojów, sali o 3 oknach, przedpokoju widnego dużego, kuchni, spiżarni, wygódki i 2 piwnice, wszystko z komfortem odnowione, do tych lokalów może być dodaną stajnia i wozownia, przy ulicy Lipowej Nr 3, niedaleko ulicy Oboźnej, wiadomość u stróża. —5810—2—4

Do wynajęcia każdego czasu: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze od frontu cena rs. 210.

Od 1 Lipca r. b.

6 pokoi z balkonem, przedpokój i kuchnia z trzema wchodami, na 1 piętrze od frontu, cena roczna . . . . rs. 450.
4 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, cena roczna . . . . rs. 365.
4 pokoje i kuchnia w ogrodzie cena rs. 300.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia, cena rs. 250.
2 place frontowe na różne materjały do najęcia każdego czasu, Leszno Nr 70.
—5949—2—2

Do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy **Tłomackie** Nr 739 A B.
6 pokoi, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami.
4 pokoje, przedpokój i kuchnia.
3 pokoje, przedpokój i kuchnia.
Każdego czasu:
Sklep obszerny z pokojem o 3 oknach lub bez niego.
Wiadomość u Rządcy domu.
—6055—1—6

Od Tamki na Solcu Nr 46, w domu czysto utrzymanym, są do wynajęcia od kwartału dwa frontowe

MIESZKANIA

I. Na pierwszem piętrze, 3 pokoje z kuchnią, drwalnią i piwnicą.

II. Na parterze, 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią, drwalnią i piwnicą, na żądanie może być kawałek ogrodu na własny użytek oddzielny, drzwi z sypialni wychodzą na taras asfaltowy w ogrodzie. Ostatnie może być wynajęte tylko dla osób bez licznej familji.
3—3—5566—

Przy ulicy Marszałkowskiej trzeci dom od Ogrodu Saskiego, róg Zielonego placu w domu Nr 1404 na 1 piętrze do wynajęcia od 1go lipca r. b. **10 POKOI** z kuchnią, piwnicą, paradnym wchodem i balkonem, mogące służyć tak na lokal prywatny, restaurant, lub magazyn mód. Wiadomość u właściciela, róg Żabiej i Żelaznej bramy Nr 956c o 10 rano lub o 5 po południu. —5457—2—3

MŁYN PAROWY

Wilcza Nr 15, sprzedaje: **Otręby** żytnie miałkie kop. 65. **Szrutę** żytnią dla koni po 97 i pół i **rozmaite mąki** po nizkich cenach i w każdej ilości, oraz owies wyborowy po rs. 3 kop. 60. —5699—6—6

O 40 minut drogi od Warszawy, są do wynajęcia

LETNIE MIESZKANIA

za przystępną cenę, w pałacu w ogrodzie, między lasami położonym. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 4.
—6044—1—3

Mieszkanie Letnie,

do wynajęcia dom, z 12 pokoi i salonu umeblowane, lodownia, wozownia, stajnia, w Lewiepolu, 4 wiorsty za rogatką Ząbkowską. Może być podzielone na 4 części z oddzielnemi kuchniami. —6034—1—3

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

składające się z 3 pokojów, w jednym z nich jest kominek do gotowania z przedpokojem, 50 minut jazdy koleją Terespolską, odległe od przystanku Dębe-Wielkie 2 wiorsty, w okolicy romantycznej, w lesie sosnowym, mleka poddostatkiem. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1, Dr. Korniłowicza. 3—3—5580—

LETNIE MIESZKANIE

o 20 minut od Warszawy koleją żelazną, złożone z Pałacyku murowanego o 12 pokojach z gankami i werendami, z drugiego Pałacyku murowanego o 6 pokojach, wszystkie te pokoje elegancko umeblowane z kuchnią, spiżarnią, łazienką, pralnią z obszernemi górami, piwnicami, wozownią, stajnią na 8 koni i wszelkiemi wygodami, wśród pięknego i rozległego ogrodu, ze stawami, oranżerją, cieplarnią i t. p., do najęcia każdego czasu. Wiadomość codziennie, od godziny 10 rano do 12 z południa u p. Stefana Ubyszewskiego Senatorska Nr 22. Stróż wskaże.
3—3—5826—

Pokoje z meblami

razem lub osobno każden, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, pierwsze piętro, drzwi Nr 4. —5814—3—3

W domu Nr 34/1394 na Marszałkowskiej ulicy, z dniem 1-m Lipca r. b., jest do wynajęcia:

Sklep obszerny, dwa pokoje, przedpokój, pakamer, kuchnia,

z wejściem oddzielnem do dwóch piwnic, przytem gaz już urządzony. Wiadomość u Rządcy domu. —5889—2—3

LOKALE:

1. Składające się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, piwnicy, góry osobnej i wspólnej, za rs. 750 rocznie.

2. 3 pokoje, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za rs. 325 rocznie.

Wiadomość przy ulicy Hożej pod Nrem 1445e,r, u Właściciela domu. —6035—1—6

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia

Trzy Pokoje,

z przedpokojem, umeblowane. Wiadomość u właścicielki domu, stróż wskaże.
—5975—2—3

Pokój z usługą

dla pojedyńczej osoby, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość ulica Twarda Nr 7, mieszkania 2. —5818—3—3

Od 1 Lipca są do wynajęcia

LOKALE,

na parterze od frontu, dwa pokoje, przepokój i kuchnia. Jeden pokój przedpokój i kuchnia przy ulicy Szczyglej Nr 6 nowy.
—5979—2—3

Do odstąpienia za niską cenę

DYSTRYBUCJA

z patentem na drobny handel. Solec Nr 42 od Tamki. —5830—2—3

OGRÓD

około 10,000 łokci kw., Chmielna Nr 10, piąty dom od Nowego Światu, do wydzierżawienia zaraz na **Bawarją, Mleczarnią, Restauracją. Skład Węgli.** Wiadomość u stróża Wincentego. 2—3—5908—

Mieszkanie

do najęcia, 5 pokoi na dole, wchodząc po lewej stronie, z kuchnią, komórką i piwnicą, od dnia 1 Lipca 1876 r. przy ulicy Zielnej Nr 11/1416. Wiadomość u Gospodarza.
—5823—3—3

SKLEP

duży z Mieszkaniem i stosownemi wygodami, do wynajęcia od 1 Lipca 1876 r. Ulica Królewska Nr 5. Wiadomość u właściciela domu. —5935—2—3

MIESZKANIE

od 1 Lipca r. b. na piętrze od frontu, 4 pokoje, kuchnia i piwnica. Leszno Nr 84.
—5568—4—5

Twarda Nr 14 (Nr 1097), do najęcia od Ś-go Jana r. b.

Dwa Sklepy z mieszkaniami, oraz Lokale po 4, 3 i 2 pokoje.

—5589—4—6

Onegdaj przejeżdżając z ulicy Marszałkowskiej na Rybaki, zgubionym został **Pierścien brylantowy.** Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy W-mu T. Grossglück przy ulicy Pańskiej Nr 19 nowy, zamieszkałemu, za przyzwoitą nagrodą. Raczą łaskawie W-ni Jubilerowie zwrócić uwagę na takowy, brylant bowiem powyższy miał ciemny punkcik we środku.

Teodor Grossglück.

—6025—1—1

Nagrody rs. 50!

Dnia 11 kwietnia to jest we Wtorek, przechodząc ulicami Senatorską, Żabią, Graniczną i placem za Żelazną Bramą, zgubiono Pugilares w którym się znajdowało rs. 165 samemi kuponami, oraz książeczka legitymacyjna, bilety wizytowe, Los do Loterji Klasycznej, oraz różne konotatki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do składu Wędlin za Żelazną Bramą naprzeciw Gościnnego Dworu Nr 958/9 za powyższą nagrodą. —6000—2—3

Nagrody rs. 3.

W niedzielę dnia 8 b. m. o 8 z rana, z domu Markoniego, Alea Jerozolimska, wybiegł piesek mały, jasno żółty, z rasy pinczerów, ktoby go odprowadził do tegoż domu Nr 25 do Jenerałowej Sierzputowskiej, dostanie powyższą nagrodę. —5802—3—3

W dniu wczorajszym, zgubiony albo też z kieszeni skradziony został

Zegarek złoty ankier,

ze złotą dewizką, przy końcu której był orzełek. Uprasza się znalazcę o zwrócenie go do mieszkania Ettingera na ulicy Dzielnej pod Nrem 13, za nagrodą **rs. 10.** —5943—2—2

Weksle z podpisem moim nie są ważne, oprócz wekslu wystawionego pod d. 17 Stycznia r. b. na sumę rs. 300, na zlecenie L. F. i dla tego ostrzegam iż nadal żadnych zobowiązań przyjmować nie będę. — Abram **Licht.** —6003—2—3

ŚWIADECTWO

b. Gimnazjum Gubernialnego w Warszawie, z dnia 14 (26) Czerwca 1846 roku, za Nrem 3414, wydane Juljanowi Zaszczyńskiemu zaginęło; uprasza się znalazcę o złożenie takowego w Kancellarji II-go Gimnazjum męzkiego w Warszawie, przy ulicy Nowolipki Nr 5.
—5999—2—3

Dnia 13 b. m. przechodząc Krakowskiem-Przedmieściem, zgubiłam **stary Woreczek,** w którym było 15 rubli i kilkanaście kopiejek i bilet loteryjny 3 klassy. Łaskawy znalazca raczy biednej wdowie oddać na Kanonie Nr 12, na 3-m piętrze.—**Józefa Dobrowolska.** —6030—1—1

Przechodząc ulicą Czystą, Wierzbową, Bielańską do Tłomackiej, zgubiono

KOŁNIERZYK

dziecinny czarny, z krymskich baranów. Za wynagrodzeniem, łaskawy znalazca oddać raczy do domu Bernsteina na Tłomackie do H. Lewy, drugie piętro. —5971—3—3

W dniu 13 Kwietnia r. b. (wczorajszym), między godziną 11 i 12 z rana, z domu Nr 10, przy ulicy Długiej (gdzie Cyrkuł), wybiegł **Piesek** mały, z rassy Afen-Pinczer, biały, z bladym odcieniem żółtym około uszów. Znalazca zechce odprowadzić takowego pieska za przyzwoitem wynagrodzeniem pod Nr powyższy do Turowskiego Obrońcy przy Senacie. —6020—2—3

W dniu 11 b. m. przed południem zginął **Pies** niemający jeszcze roku, z rassy **Cater,** koloru żółtego, z obrożą stalową na szyi, wabi się **Kastor.** Łaskawy znalazca raczy odprowadzić lub dać znać o nim na ulicę Wolność pod Nr 1, za wynagrodzeniem **rs. 3,** w przeciwnym razie, nieprawy posiadacz, prawnie poszukiwanym będzie.
—5939—2—3

Z pod Nru 3 przy ulicy Hożej, wybiegła **Suczka,** szczeniątko, 5 miesięczne, koloru jasno kawowego, w ciemne łatki, tylna nóżka jedna zupełnie ciemna, uszki długie, sierść gładka krótka, wabi się Perełka. Łaskawy znalazca raczy natychmiast odprowadzić pod Nr 9 ulica Wilcza, mieszkania Nr 10, za sowitą nagrodą,—nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności. —6056—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“. Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy). Дозволено Цензурою.